



# Zaginiona wyspa skarbów

Ilustracje  
Clarissa Corradin

Opracowanie  
Tecnoscienza



Z angielskiego przełożyła  
Ewa Dratwa

# Długowieczna papuga

Fatima i Mark siedzieli na werandzie dużego białego domu otoczonego zielonymi karaibskimi palmami. Kiedy zażywali kąpeli słonecznej, pojawiła się ciocia Isabel ze świeżo wyciśniętym sokiem z mango.

– Bardzo dziękujemy za zaproszenie, ciociu! – powiedział Mark.

– Cała przyjemność po mojej stronie. Ciągłe jestem sama, a wasze towarzystwo to moje marzenie! – odpowiedziała ciocia. Odpoczywajcie – dodała, ruszając w kierunku domu, żeby przygotować coś na przekąskę.

Nagle dzieci usłyszały ochrypy głos.

– Hej, ty! Jesteś bratankiem Isabel, prawda? – Między sztachetami płotu pojawiła się brodata głowa staruszka. – Isabel w to nie wierzy, ale ja cię ostrzegam: jeśli nie chcesz mieć kłopotów, trzymaj się z daleka od Zatoki Wraków! Żegnam!

Głowa znikła tak samo szybko, jak się pojawiła. Mark i Fatima popatrzyli na siebie skonsternowani, a tymczasem ciocia Isabel wróciła z rogalikami.

– Kim był ten niechlujny starzec? – spytała Fatima.

Isabel się uśmiechnęła.

– To stary Buck. Brak mu piątej klepki, ale jest niegroźny. Pewnie powiedział wam o Zatoce Wraków?

– Zgadza się. Co to za miejsce? – dopytywała z ciekawości Fatima.

– To zatoka na północ od nas. Mówią, że piraci zatapiali tam kupieckie statki, ale to tylko plotki.



Markowi błysnęły oczy.

– Piraci i zatopione statki?

Rzucił Fatimie znaczące spojrzenie. Muszą się tam udać! Po posiłku popędzili na przystań, gdzie była przycumowana mała łódź należąca do cici. Dzieci niecierpliwie wskoczyły do niej i zaczęły szybko wiosłować w kierunku tajemniczej zatoki.

– Hmm... wszystko wydaje się normalne – powiedział rozzarowany Mark.

Ale w tej właśnie chwili zaczęła opadać gęsta mgła. Nagle z wody wyłonił się maszt statku. A potem kolejny i jeszcze jeden. Wszędzie roiło się od wraków. Gdy mgła się rozplynęła, para przyjaciół stała w łodzi przed wyspą, której wcześniej tam nie było. Po dotarciu do plaży dzieci rozejrzały się wokół.

– Nie podoba mi się to miejsce – powiedziała Fatima.

– Mnie też nie. Wracajmy do łódki i wynośmy się stąd – odpowiedział Mark.

Kiedy padły te słowa, łódka właśnie się od nich oddaliła. W ferworze wrażeń zapomnieli rzucić kotwicę, a fale wypchnęły łódź w stronę morza!



– Co teraz? – spytała Fatima z niepokojem w głosie.

– Nie wiem... – odpowiedział Mark. Tam jest jakaś chatka! – dodał, pokazując punkt w oddali. – Może znajdziemy tam coś przydatnego.

Chata była w bardzo złym stanie, miała zapadnięty dach. Dzieci weszły ostrożnie i zaczęły przetrząsać wszystkie kąty, aż Fatima dokonała odkrycia.

– Stary pamiętnik! – zawołała.

W rzeczywistości trzymała w ręce skórzany dziennik zatytułowany *Dziennik pirata Jana Różowobrodego*. Usunięto z niego wszystkie kartki z wyjątkiem ostatniej:

*„20 WRZEŚNIA 1625. WKRÓTCE OPUSZCZĘ WYSPĘ. CI ZDRAJCY Z ZAŁOGI MNIE NIE ZŁAPIĄ. ZGNIJĄ TUTAJ. JEDNAK PRAWDZIWIY PIRAT, TAKI JAK JA, ZAWSZE ZOSTAWIA SZANSĘ NA UCIECZKĘ, NAWET GŁUPCOM, KTÓRZY NA NIC NIE ZASŁUGUJĄ. UMIEŚCIŁEM W RÓŻNYCH MIEJSCACH WYSPY PAMIĄTKI PO MNIE. ŻEBY SIĘ STĄD WYDOSTAĆ, TRZEBA JE ZNALEŹĆ I PODDAĆ SIĘ RÓŻNYM PRÓBOM. OPISAŁEM JE NA BRAKUJĄCYCH STRONACH MOJEGO DZIENNIKA. NAJPIERW JEDNAK TRZEBA ZNALEŹĆ PANA ROGERA, MOJĄ DŁUGOWIECZNA PAPUGĘ. POMOŻE TEMU, KTO DA MU WŁAŚCIWE ZIARENKO”.*



W szufladzie Fatima znalazła jeszcze dwa pióra i woreczek z czterema ziarnami.  
– Musimy poszukać tej papugi – wyszeptał Mark, trzymając w ręce jedno z piór. –  
Pospieszmy się. Ta wyspa mnie przeraża.

Szybciutko opuścili chatę i weszli do lasu, podążając za skrzeczącymi papugami.  
Głosy doprowadziły ich do dużego drzewa, na którym rozsiadło się wiele kolorowych  
ptaków.



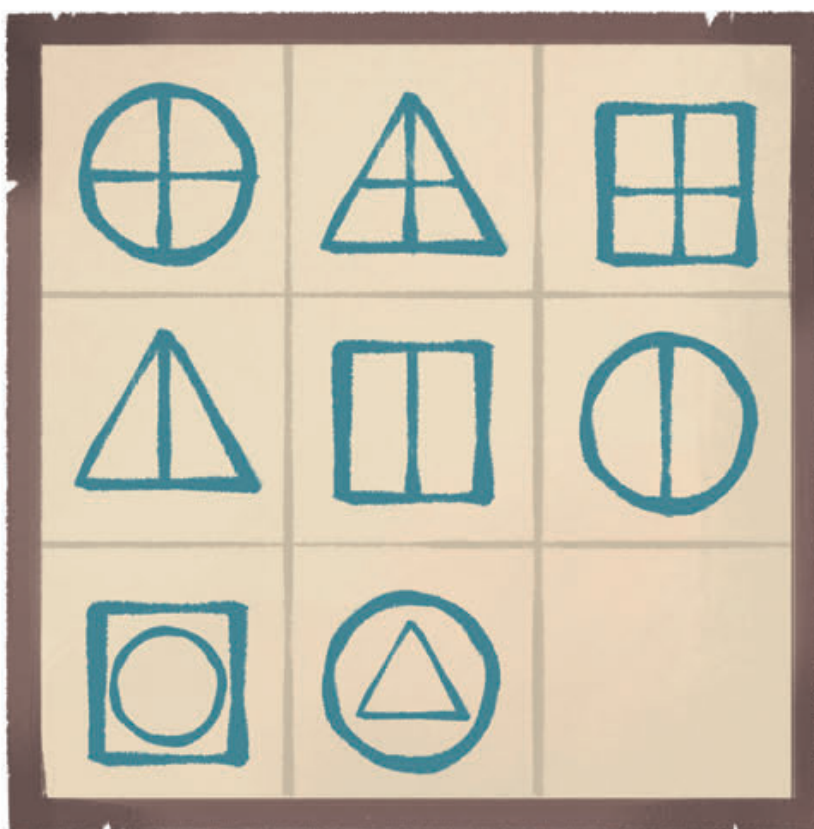
**WIECIE, GDZIE JEST PAN ROGER? JAK MARK  
SPRYTNIE ZAUWAŻYŁ, ZNALEZIENIE PAPUGI  
TO KWESTIA... PIÓR.**



– Znalazłam! – zawołała podekscytowana Fatima. – Dajmy jej ziarno! – powiedziała, wyjmując ziarna z woreczka.

Przyglądając się ziarnom, Mark zauważył, że na każdym wyryto symbol.

– Spójrz na korę drzewa! – powiedział, wskazując na pień, na którym ktoś wyciął geometryczne kształty, odpowiadające symbolom na ziarnach. Tyle że jedno miejsce jest puste. – Myślę, że ten brakujący obrazek znajduje się na naszym ziarenku – stwierdził z powagą.



KTÓREGO SYMBOLU  
BRAKUJE? NARYSUJ  
GO W PUSTYM  
MIEJSCU, ŻEBY MARK  
MÓGŁ ZNALEŹĆ  
WŁAŚCIWE ZIARENKO.



1



2



3



Mark wręczył ziarno Panu Rogerowi, który delikatnie sfrunął mu na ramię.

– Arrra-ar! Ale z was gamonie! – zaskrzeczał.

– To zdecydowanie piracka papuga – zaśmiała się Fatima.

Chwilę później Pan Roger odleciał na drzewo, a następnie wrócił do nich z rulonem papieru w dziobie.

– To strona z dziennika! Jak ta, którą czytaliśmy w chacie – powiedział podekscytowany Mark. Czytali razem.

**„2 CZERWCA 1625. CZEKAMY NA STATEK KUPIECKI, PEŁEN ZŁOTA I KLEJNOTÓW. STATEK NADPŁYNAŁ, MAJĄC SŁOŃCE Z TYŁU, A Z NIM CZTERY INNE, ALE I TAK GO ROZPOZNALIŚMY. CZY TEŻ GO ROZPOZNACIE?”**



KTÓRY Z TYCH PIĘCIU  
STATKÓW ODPOWIADA  
CZARNEJ SYLWETCE  
STATKU KUPIECKIEGO,  
ZAATAKOWANEGO PRZEZ  
RÓŻOWOBRODEGO?  
CZY ROZPOZNACIE  
STATEK KUPIECKI?

1



2



3



4



5



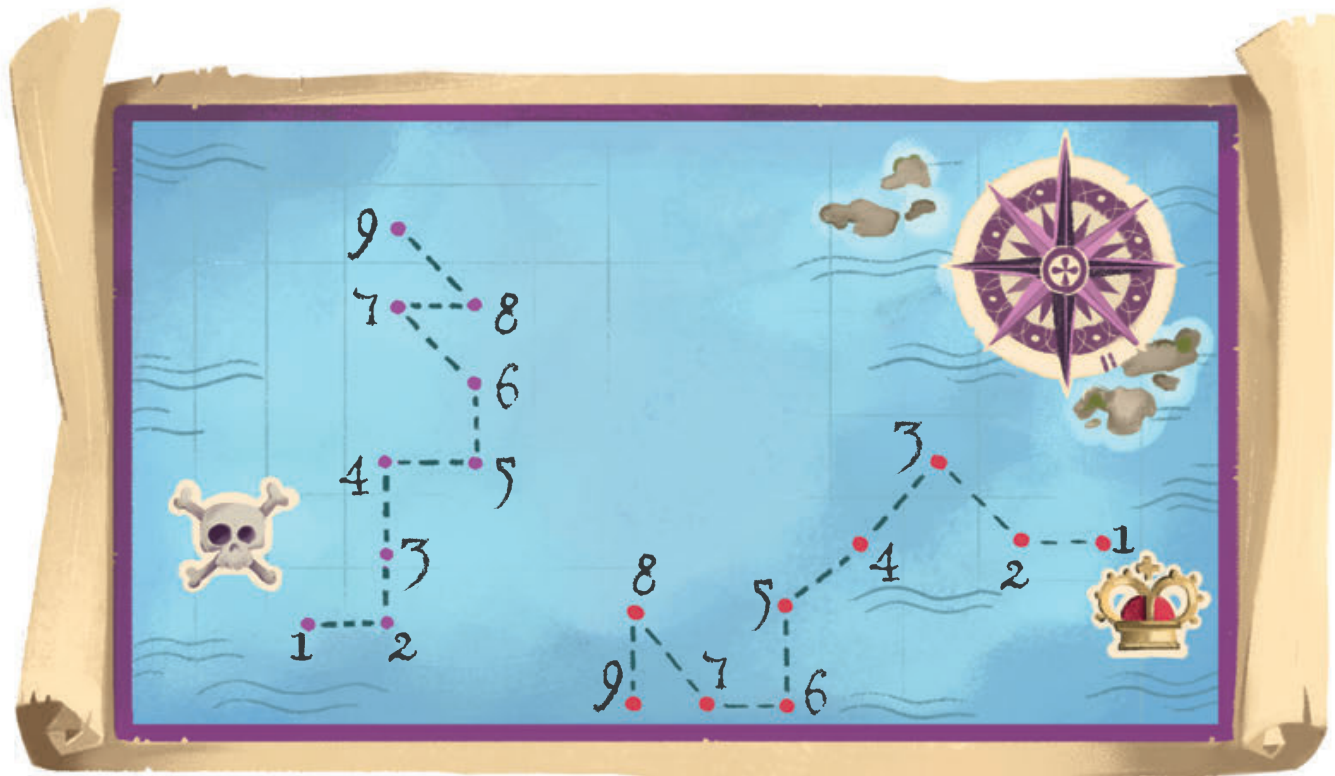
– TO STATEK NUMER \_\_\_! – POWIEDZIAŁ MARK.

Skrzeczającym głosem Pan Roger oznajmił:

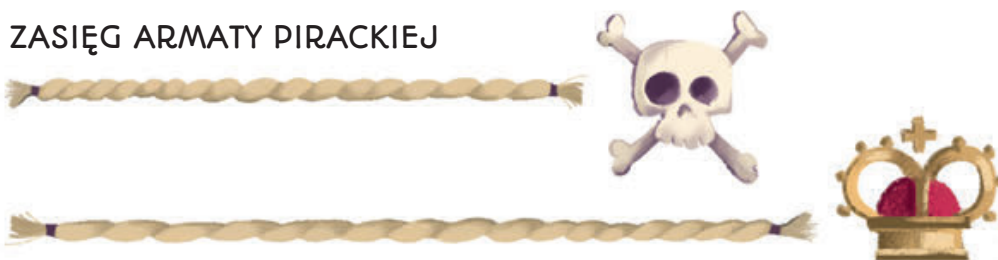
– Arrra-ar! Na tysiąc strzelb! – I odleciał do lasu.

Mark i Fatima pobiegli za nim. Nagle ptak przysiadł na drzewie i z pustego pnia wyciągnął kolejną stronę z dziennika. „**ZŁUPILIŚMY STATEK, ALE DOSTRZEGŁA NAS JEDNOSTKA MARYNARKI. WDALIŚMY SIĘ W ZAŻARTĄ WALKĘ Z UDZIAŁEM ARMAT. POSTARAJCIE SIĘ JĄ ODTWORZYĆ!**”.

PONIŻEJ PRZEDSTAWIAMY DZIEWIĘĆ MANEWRÓW WYKONANYCH PRZEZ STATKI PODCZAS BITWY ORAZ ZASIĘG POSZCZEGÓLNYCH ARMAT. ILE STRZAŁÓW BYŁO CELNYCH? WYTNIJCIE LINIJKĘ Z TYŁU KSIĄŻKI I UŻYJCIE JEJ DO OBLICZENIA, CZY STATKI SĄ WYSTARCZAJĄCO BLISKO, BY SIĘ TRAFIĆ. NA POCZĄTEK PRZYŁÓŻCIE LINIJKĘ DO NUMERU 1 STATKU MARYNARKI. UŻYWAJĄC ZASIĘGU ARMATY JAKO MIARY, SPRAWDŹCIE, CZY WYSTRZAŁ DOSIĘGNIJE STATKU PIRACKIEGO, RÓWNIEŻ UMIESZCZONEGO W PUNKCIE 1. TERAZ KOLEJ NA RÓŻOWOBRODEGO. ZACZYNAJĄC OD PUNKTU 2 STATKU PIRACKIEGO, OBLICZCIE, CZY STRZAŁ DOSIĘGNIJE JEDNOSTKI MARYNARKI, KTÓRA TYMCZASEM RÓWNIEŻ PODPŁYNEŁA DO PUNKTU 2... I TAK DALEJ!



ZASIĘG ARMATY PIRACKIEJ



ZASIĘG ARMATY MARYNARKI





„SERIĄ HALSÓW MARYNARKA PODPŁYNEŁA DO NAS. MUSIMY PRZESUNĄĆ ARMATĘ, ALE MAMY OGRANICZONE RUCHY. MOŻEMY JĄ RUSZYĆ Z MIEJSCA TYLKO RAZY, ILE NAM SIĘ PODOBA, ALE TYLKO POD DWOMA KĄTAMI: NA PRAWO O  $135^\circ$  LUB NA LEWO O  $180^\circ$ . POMÓŻCIE MI WYCELOWAĆ W STAREGO ZATAPIACZA STATKÓW!”.

W JAKIEJ KOLEJNOŚCI RÓŻOWOBRODY I JEGO ZAŁOGA PRZESUNĘLI ARMATĘ TAK, BY WYCELOWAĆ WE WROGI STATEK? PAMIĘTAJCIE: MOGLI JĄ PRZESUNĄĆ TYLKO POD DWOMA KĄTAMI: NA PRAWO O  $135^\circ$  LUB NA LEWO O  $180^\circ$ .

